

POSTANOWIENIE

28 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 28 lutego 2025 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku B.B.

z udziałem M.B.

o podział majątku wspólnego,

na skutek wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Rybniku

postanowieniem z 7 stycznia 2025 r., II Ca 1024/24,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

odmawia uwzględnienia wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 7 stycznia 2025 r. Sąd Okręgowy w Rybniku zwrócił się do Sądu Najwyższego – na podstawie art. 44¹ § 1 i 2 k.p.c. – o przekazanie sprawy do innego sądu równorzędnego, albowiem wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że inicjatorem wniosku jest uczestnik postępowania, aczkolwiek również w ocenie tego Sądu – z uwagi na fakt, że pełnomocnik wnioskodawczyni jest żoną sędziego orzekającego w II Wydziale Odwoławczym Sądu Okręgowego w Rybniku – zachodzą przesłanki do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z Sądem występującym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 44¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Przepis ten stanowi wyjątek od kodeksowej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tej przyczyny powinien być interpretowany ściśle (zob. np. postanowienia SN: z 16 marca 2020 r., IV CO 18/20; z 10 września 2020 r., II CO 203/20; z 28 września 2021 r., II CO 72/21). Zbyt pochopne przekazywanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie – może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością (zob. np. postanowienia SN z 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, i z 24 lutego 2020 r., II PO 5/20).

Podstawa do zastosowania powyższego przepisu istnieje wtedy, gdy zachodzi istotne ryzyko, że autorytet sądownictwa znacząco ucierpi w razie rozpatrzenia danej sprawy przez właściwy sąd. Dla oceny wagi zagrożenia dla autorytetu sądownictwa znaczenie mają przesłanki obiektywne (np. uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziów danego sądu w konkretnej sprawie) oraz przesłanki subiektywne (np. przekonanie stron postępowania albo lokalnej opinii publicznej o braku bezstronności sędziów danego sądu w konkretnej sprawie). Same przesłanki subiektywne nie są wystarczające do zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c. (zob. postanowienia SN z 3 sierpnia 2022 r., I NO 86/22, i z 26 października 2023 r., III CO 536/23).

Okoliczności wynikające z przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości muszą być realne i stwarzać rzeczywiste zagrożenie dla prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Obawa wystąpienia w opinii społecznej przekonania, że sprawa nie zostanie w tym sądzie bezstronnie rozpoznana, musi być realna, a nie hipotetyczna (zob. postanowienie SN z 16 marca 2020 r., IV CO 18/20).

Przenosząc powyższe rozważania na realia procedowanej sprawy, należy w pierwszym rzędzie zauważyć, że sędzia, którego żona pozostaje pełnomocnikiem

wnioskodawczyni, nie jest członkiem składu orzekającego. Wysnuwanie zatem zastrzeżeń względem niego przez uczestnika nie powinno mieć przełożenia na rozstrzygnięcie, które będzie wydane w sprawie przez innego sędziego. Hipotetyczne bowiem zakładanie, że sędzia ten może mieć wpływ na innych sędziów, jest bezprzedmiotowe i samo w sobie nie pozwala na zastosowanie art. 44¹ § 1 k.p.c.

Z motywów postanowienia Sądu Okręgowego nie wynika, aby istniały obiektywne podstawy uniemożliwiające rozpoznanie sprawy przez ten Sąd, wskazujące na potrzebę przekazania sprawy innemu sądowi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono bowiem, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie jest tożsame jedynie ani z dobrem (w szczególności sprawnym funkcjonowaniem) sądu rozpoznającego konkretną sprawę lub z interesami prawnymi stron, ani też ze społecznym postrzeganiem sądu jako organu bezstronnego. Wszystkie te elementy stanowią części składowe tej wartości, niemniej jednak w stosowaniu art. 44¹ § 1 k.p.c. trzeba mieć na uwadze, że żaden z elementów nie dominuje nad pozostałymi. Wprawdzie wymiar sprawiedliwości istnieje po to, by rozstrzygać indywidualne spory o prawo i tym samym zabezpieczać interesy prawne stron postępowań, jednak „dobro wymiaru sprawiedliwości” trzeba każdorazowo rozumieć uniwersalnie, mając na względzie nie tylko konkretną sprawę, ale też długofalowe konsekwencje wynikające z decyzji o zastosowaniu art. 44¹ § 1 k.p.c. (postanowienie SN z 7 lipca 2020 r., IV CO 153/20).

Sąd Okręgowy w istocie nie wskazał na przesłanki zastosowania powołanego przepisu, lecz ograniczył się do podania informacji odnośnie do kwestii wysnuwania przez uczestnika zarzutów względem jednego z sędziów. Taka okoliczność, jak wyjaśniono wyżej, sama w sobie jest niewystarczająca dla zastosowania art. 44¹ k.p.c. Nie sposób bowiem zakładać, że sędzia, który pozostaje małżonkiem pełnomocnika wnioskodawczyni, będzie miał jakikolwiek wpływ na rozstrzygnięcie, które będzie wydawane przez innego sędziego.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma zatem podstaw do uznania, że zachodzi jakiekolwiek zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji.

[P.L.]

[a.f]